

Dr hab. Izabela Kowalczyk, prof. UAP
Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa,
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu,
Al. Marcinkowskiego 29,
60-475 Poznań

Poznań, 19.12.2019

Recenzja rozprawy doktorskiej pt. „Niewidzialna Zagłada. Romska sztuka współczesna jako bunt podporządkowanych innych”

Przedłożona do recenzji praca doktorska Pani mgr Moniki Weychert pt. „Niewidzialna Zagłada. Romska sztuka współczesna jako bunt podporządkowanych innych” dotyczy Zagłady Romów, jej niewidzialności oraz odnoszących się do niej prac artystycznych mających na celu uwidzialnienie Zagłady, a także walkę z wykluczeniami.

Rozprawa stara się wskazać na powszechny antycyganizm wpływający na ciągłe marginalizowanie kultury i sztuki tworzonej przez Romów. Praca Pani Weychert jest nowatorskim i ważnym opracowaniem, gdyż temat ten w naukach o kulturze pojawia się marginalnie, ponadto Zagłada Romów wciąż nie została przemyślana i przepracowana na gruncie naukowym, a już zwłaszcza w kontekście przedstawień artystycznych. Zakorzenione w naszej kulturze uprzedzenia wobec Romów powodują, że temat ten wciąż spychany jest w obszar niewidzialności.

Autorka analizuje sposoby „uwidzialnienia” Zagłady w kontekście politycznej i etnicznej mobilizacji Romów w Europie w latach 70. XX wieku, włączania sztuki romskiej w obszar sztuki zinstytucjonalizowanej (pierwszy pawilon romski na Biennale w Wenecji w 2007 roku) oraz pierwszego Romskiego Biennale w Berlinie zorganizowanego w roku 2018. Wskazuje przy okazji na porażki artystycznych strategii powodujące, że zarówno sztuka romska, jak i podejmowane przez nią tematy wciąż nie znalazły szerszego oddźwięku i uznania w kulturze europejskiej. Wiąże się to też z dyskursem tożsamościowym powodującym swoistą gettoizację tej twórczości. Nadzieję autorka dostrzega natomiast omawiając Romskie Biennale w Berlinie, posługujące się strategią subwersji oraz rozpraszania tożsamości.

Założenia metodologiczne rozprawy Moniki Weychert związane są z przywołaną już kategorią „uwidzialnienia”. Doktorantka korzysta przede wszystkim z konstatacji Jacquesa Ranciere’a ze zbioru tekstów pt. „Estetyka jako polityka”. Filozof wskazywał na przełamywanie przez sztukę dotychczasowego porządku widzialności, naruszanie hierarchii tematów i idącą za tym rekonfigurację widzialności. Autorka stawia tezę, że sztuka romska stara się dokonać takiej rekonfiguracji, choć wiele działań artystycznych poniosło klęskę w próbach uwidzialnienia Zagłady Romów. W kontekście samej Zagłady Weychert wskazuje na stosowane przez nazistów strategie obrzydzenia, odnosząc się między innymi do analiz brudu przeprowadzonych przez Mary Douglas.

Z kolei termin „współczesna sztuka romska” został zaczerpnięty od Timei Junghaus, romskiej działaczki, naukowczyni i kuratorki mieszkającej na Węgrzech, która już od wielu lat prowadzi szerokie działania na rzecz upowszechnienia sztuki tworzonej przez Romów. To ona właśnie była kuratorką pierwszego Pawilonu Romskiego na Biennale w Wenecji w 2007 roku, który został zorganizowany pod hasłem „Paradise Lost”. Według Junghaus termin „współczesna sztuka romska” jest nieprecyzyjny i umowny, unikając kodyfikacji i określania wyznaczników estetycznych, jednak wyraża przede wszystkim potrzebę mówienia własnym głosem o własnych problemach. Mówiąc więc najogólniej jest to sztuka współczesna tworzona przez Romów. Ta ogólność oraz zwrócenie się w stronę tożsamości osób tworzących powoduje, że twórczość ta spotyka się z problemami, które dotyczyły też wszelkiej innej sztuki tworzonej przez różnego rodzaju mniejszości, dla których sztuka jest sposobem odzyskiwania własnego głosu i wyrażania swojej tożsamości. Monika Weychert doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, na jakie narażona jest tego rodzaju twórczość, związanych na przykład z etnicznym etykietowaniem czy skazywaniem na swoistą gettoizację. Z drugiej strony autorka jest też świadoma tego, że chcąc przyjrzeć się bliżej sztuce tworzonej przez Romów odnoszącej się do tematu Zagłady, nie ma w zasadzie obecnie innego pojęcia, ani też innych narzędzi, aby tę twórczość opisywać. Należy przy okazji podkreślić, że praca Weychert jest bardzo dojrzała, a zarazem ujawnia dużą samodzielność badawczą.

Nowatorstwo podjętego przez Weychert tematu sprawiło, że musiała ona w swojej pracy przedstawić dokładnie konteksty dotyczące współczesnej sztuki Romów odnoszącej się do Zagłady oraz antyromskich uprzedzeń. W pierwszej części autorka przedstawia historię Romów w XX wieku, w tym historię ich Zagłady, ale również to, co działo się z nimi po II wojnie światowej. Należy przy tym zaznaczyć, że autorka zwraca też uwagę na różnice w

sytuacji Romów w zależności od kraju ich zamieszkania, gdyż jak wielokrotnie podkreśla, Romowie czy Sinti nie są jednorodną grupą, ale też ich położenie różniło się ze względu na podejście państwa, w którym mieszkali czy nadal mieszkają. Tym samym autorka kreśli też interesującą mapę obecności i aktywności Romów w Europie. Niestety z punktu widzenia polskich kulturoznawców są to fakty w zasadzie całkowicie nieznane. Podobnie zresztą w polskich badaniach nad Zagładą o tym, że dotyczyła ona Romów wspomina się jedynie marginalnie. Tak samo rzecz wygląda w przypadku nauczania szkolnego. Dlatego też trzeba podkreślić, że praca Weychert uzupełnia tę ogromną lukę w polskich badaniach.

Monika Weychert stawia w pierwszej części pracy tezę, że Romowie w najnowszej historii wciąż pojawiają się pod postacią figury pariasa, dodatkowo pozbawieni zostali politycznej sprawczości i opisywani są jako lud bez historii. Przedstawiając tę figurę autorka korzysta z rozważań Hannah Arendt, zaś obrazowo opisuje jej symboliczne funkcjonowanie przywołując postać Charlie Chaplina, który sam miał romskie korzenie. Na szczególną uwagę zasługują w pracy te fragmenty, w których Monika Weychert przygląda się uważnie poszczególnym postaciom i sposobom ich działania. Dzieje się tak już we wstępie, gdy przywołuje postać romskiego boksera Johana Wilhelma Rukelli Trollmanna, który przed II wojną światową brał udział w niemieckich mistrzostwach, zginął zaś najprawdopodobniej w roku 1943. Weychert podkreśla przede wszystkim jego performatywny występ z 1934 roku, kiedy wyszedł na ring z przefarbowanymi na blond włosami i pobieloną proszkiem skórą, udając „aryjski” styl boksowania. Ta subwersywna strategia, według Weychert, odsłoniła nazistowskie ramy określające romską – podporządkowaną – tożsamość, co samo w sobie było jedną z pierwszych strategii Zagłady.

Należy podkreślić, że Monika Weychert dokonała ogromnej pracy badawczej, zbierając takie fakty, jak historia Romów, uprzedzenia i stereotypy na ich temat, etniczna i polityczna mobilizacja Romów, problemy związane z upamiętnianiem ich miejsc pamięci, w tym – pierwsze pomniki pamięci oraz kwestie związane z romską kulturą oraz sztuką. Tym samym jej praca ma ogromny walor poznawczy i dlatego powinna zostać opublikowana w formie książki. Niemniej jednak praca ta zawiera też kilka słabszych momentów. Ze względu na ogrom postawionego przed sobą zadania, fragmenty pracy Weychert wydają się dość powierzchowne. Chodzi tu przede wszystkim o opisy dotyczące prac artystycznej w części drugiej poświęconej sztuce. Momentami chciałoby się przeczytać głębsze analizy. Niekiedy autorka sama posługuje się stereotypami, omawiając część prac artystycznych wydaje się, że neguje wszystko to, co

nieromskie. Wątpliwości budzi na przykład bardzo ogólne omówienie prac Diny Gottliebovej, która w Auschwitz wykonała na zlecenie nazistów słynne „portrety Cyganów”. Weychert nie poświęca im szczegółowej uwagi, przytaczając jedynie historię próby odzyskania przez artystkę własnych prac (s. 239). Tymczasem portrety te prowokują do pytań, czy Gottliebova, wbrew woli esesmanów, nie przedstawiła więzionych w Auschwitz Romów z godnością? Postacie te, jak słusznie zauważa Weychert są anonimowe, jednak w portretach uderza ich zindywidualizowanie, a w przypadku niektórych – wydają się one oddawać cechy charakteru przedstawionych osób (np. w portrecie starszej kobiety). Obierając sobie zadanie przywrócenia Zagłady Romów powszechnej pamięci, autorka niekiedy zbyt przesadnie stosuje narrację heroiczną, na przykład podkreślając, że Romowie wygrali walkę z III Rzeszą, gdyż sami przetrwali a zbrodnicze państwo upadło. Należy jednak zauważyć, że te słowa odnieść można do wszystkich ofiar Zagłady, zaś sytuacja Romów jest niestety dlatego szczególna, że wciąż spotykają się oni z prześladowaniami i wykluczeniem.

Ze względu na próbę uchwycenia całości, jak to bywa w takich przypadkach, część analityczna jest nieco słabsza od pierwszej części pracy poświęconej historii i uprzedzeniom. Momentami wydaje się, że autorka sama do końca nie ma przekonania do opisywanej sztuki. Czy nie jest to też problem związany z tym, że Weychert ze względu na szczytny cel, jaki postawiła przed sobą, nie chce krytykować omawianej twórczości? Jednak pewną związaną z tym ambiwalencję ujawnia ostatni podrozdział dotyczący pierwszego Romskiego Biennale w Berlinie w 2018 roku odbywającego się pod hasłem „Come Out Now!”, skupione głównie na działaniach performatywnych. W tym przypadku działania artystyczne zostały przez Weychert opisane szczegółowo i analitycznie. Widać też, że to właśnie do tego rodzaju działań, korzystających między innymi z afrofuturyzmu czy strategii queerowych, autorka ma największe przekonanie. Problemy ukazane na tym Biennale nie skupiały się na wyodrębnieniu własnej tożsamości, ale odwrotnie – na jej rozpraszaniu, ukazywaniu wewnętrznych różnic. Tym samym, jak pisze autorka, zostały one ujęte przez pryzmat krytyki postkolonialnej i polityki równościowej. To właśnie w tego rodzaju strategiach autorka widzi największą szansę na zaistnienie i odbiór współczesnej sztuki romskiej. W gruncie rzeczy jednak te działania określa już post-romskimi strategiami sztuki.

Praca jest dobrze skonstruowana, zawiera wymagany aparat naukowy w postaci przypisów, bibliografii czy ilustracji. Szkoda jedynie, że w samym tekście nie ma odnośników do

numerów ilustracji, gdyż utrudnia to dotarcie do nich. Zdarzają się też literówki, zwłaszcza w niektórych słowach anglojęzycznych oraz w nazwiskach.

Z pewnością jednak przeprowadzone przez autorkę badania dotyczące zarówno historii najnowszej Romów, jak i ich sztuki są niezwykle cennym wkładem do polskiej nauki. Silną stroną omawianej pracy doktorskiej jest klarowny sposób pisania, wciągnięcie czytelnika/czytelniczki w interesującą narrację o Romach, opis ich sytuacji oraz sztuki, zaś największym atutem jest próba przełamania niewidzialności Zagłady Romów. Praca ta, jak już zostało powiedziane, powinna zostać opublikowana, gdyż uzupełnia ogromną lukę w badaniach, pozwalając sobie też uświadomić, jak bardzo pewne grupy ludzi, ich historia, problemy oraz sztuka spychane są wciąż w obszar niewidzialności.

Przedłożona do recenzji doktorskiej recenzja Pani Moniki Weychert jest ważną i nowatorską propozycją na gruncie polskich nauk o kulturze, spełnia warunki pracy doktorskiej i stanowi podstawę dopuszczenia do obrony, dlatego też z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.